



Pomniki przyrody w powiecie czarnkowsko- trzcianeckim

Najgrubszy jawor w w Lasach Państwowych

Fot. Jakub Glapan - wszystkie

W trakcie przeprowadzonej przez Klub w roku 2015 inwentaryzacji pomników przyrody w powiecie czarnkowsko-trzcianeckim (woj. wielkopolskie) na obszarze gmin Drawsko, Wieleń, Czarnków, Połajewo, Lubasz, Trzcianka i Krzyż Wielkopolski zlokalizowano 185 pomników przyrody, z czego 122 stanowiły drzewa, 53 grupy drzew, a 10 głązy narzutowe.

Do najciekawszych obiektów zaliczyć można najgrubszy w powiecie dąb szypułkowy o imieniu Wojtek (obwód 7,55 m) rosnący w grupie drzew w Leśnictwie Rychlik. Interesujące pod względem historycznym są buki Księstwa Warszawskiego rosnące również na terenie Leśnictwa Rychlik (gmina Trzcianka). Jeżeli chodzi o pomnik przyrody składający się z grupy drzew, największe wrażenie robi grupa 38 dębów szypułkowych wraz z wiązem szypułkowym, które znajdują się w Kuźnicy Czarnkowskiej (Leśnictwo Radosiew).

Drzewa rosną na obszarze prawdopodobnie dawnej posiadłości dworskiej, obecnie własności LP. Jedna z najstarszych sosen zwyczajnych, licząca ok. 330 lat, rośnie w miejscowości Klempicz (gmina Lubasz). Najgrubszy klon jawor rosnący na terenie Lasów Państwowych w Polsce, znajduje się na obszarze Leśnictwa Zacisze (gmina Krzyż Wielkopolski). A najgrubszym drzewem powiatu czarnkowsko-trzcianeckiego jest lipa szerokolistna (obwód 7,98 m), która rośnie w Połajewie. Jeżeli chodzi o pomniki przyrody nieożywionej, uchodzącym za najładniejszy, jest głaz narzutowy w Radolinku (Leśnictwo Radosiew, gmina Trzcianka).

Przechodząc do zagadnień mniej przyjemnych, o których należy wspomnieć, inwentaryzacja, ze względu na wieloletnie zaniedbania w rejestrach, często przypominała szukanie igły w stogu siana. W niektórych przypadkach właściciele terenu (mowa tu o wszystkich podmio- tach) nie potrafili wskazać, które drzewa

są pomnikami przyrody. To sprawiło, że na podstawie wszelkich opisów, czasem informacji ustnych, konieczne było typowanie o które drzewa może chodzić... Na części z pomników brakowało tabliczek, a w niektórych przypadkach tabliczki wisały na drzewach, które nie są pomnikami przyrody. Odnotowano również zjawisko przemieszczania się tabliczek z drzewa na drzewo w ciągu 2 lat... (ale to temat na osobny artykuł). Niewątpliwym utrudnieniem w poszukiwaniach były błędne lokalizacje obiektów, nieprawidłowe oznaczenia gatunków, powielanie przez lata spisu w rejestrach bez sprawdzenia stanu faktycznego, co sprawiło, że 18 pomników przyrody z otrzymanego przed inwentaryzacją spisu już dawno nie ma. Rekordzistą jest tu drzewo, o którym znaleziono wzmiankę w jednej ze starych ksiąg, że nie istnieje ono od 1960 r. W jednym przypadku mowa o gnieździe rybołowa, które od dawna jest chronione inną formą ochrony (strefa ochrony gniazd).

O ile ze strony Lasów Państwowych można było liczyć na poważne podejście do tematu i miłą pomoc w prowadzonej inwentaryzacji, o tyle na terenach prywatnych sytuacja wyglądała inaczej. Od przypadków braku zgody właściciela działki na wejście na teren (czasami z towarzyszącymi temu popularnymi w języku ulicy partykułami wzmacniającymi), po najczęstsze sytuacje skargi właścicieli działek na drzewa, które gubią liście na zimę, a to w większości przypadków jest na równi odbierane ze śmieciem. Można mieć jedynie nadzieję, że miłośnicy krótko przyszytych trawników i tui sadzonych pod linijkę w przyszłości zainteresują się tematyką ogrodów naturalnych, czy



nawet permakulturą. Zostając chwilę jeszcze przy negatywach, przykry jest fakt, że z rejestru pomników wykreślono słynną gruszę w Drawskim Młynie, mimo że pień nadal tam leży i „ma się dobrze”. Jest to chyba przejaw myślenia, które poruszyłem wyżej, pisząc o drzewach liściastych rosnących na terenach prywatnych. Warto podkreślić, że martwe drzewo, nawet pień dalej pełni ważną rolę w przyrodzie, będąc miejscem życia dla saprobiontów, a także pamiątką po dawnej świetności, jak w przypadku najgrubszej niegdyś polskiej gruszy.

Temat pomników przyrody w powiecie czarnkowsko-trzcianeckim był poruszony 2 lata temu z inicjatywy Marka Maluśkiewicza (Nadnoteckie Koło PTOP „Salamandra”), co pozwoliło na pewne uporządkowanie wielu informacji oraz ponowne otwarcie niektórych osób, instytucji na temat ochrony pomniko-



Głaz narzutowy Radosiew

wej z pewnością przynajmniej w skali powiatu czarnkowsko-trzcianeckiego. Więcej na stronie <http://www.pomniki-przyrody.info/>.

Jakub Głapan



Najgrubsza lipa szerokolistna w powiecie